№ 33. 15 Sierpnia 1926 roku. Rok II.

# ZIEMIA ŁÓDZKA

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY.

# Z MIASTA i POWIATU.

## Kilka słów o sporcie.

Prawie we wszystkich państwach Europy sport jest benjaminkiem wszystkich warstw społeczeństwa. Tymczasem u nas sport — traktowany jest po macoszemu. Większa część społeczeństwa polskiego widzi w sporcie marnowanie zdrowia. Mylny to jest jednak pogląd. Sport uprawiany rozumnie nie przyniesie nigdy szkody, ale owszem tylko pożytek. Ludzie uprawiający sport będą silni fizycznie, dobrze rozwinięci i silnego ducha w myśl zasady „W zdrowem ciele, zdrowy duch" Nie będą ich pociągały restauracje, kina ani spelunki nocne. A tymczasem ci inni.. o, o tych, to nie warto mówić.

Apeluję więc do społeczeństwa całego powiatu, nie utrudniajcie zakładania drużyn sokolich i harcerskich, ile tylko macie dobrej woli, zachęcajcie do zakładania i należenia do drużyn, starsi zaś zapisujcie się do patronatów i na członków wspierających, a Ojczyzna wam za to lepszem jutrem zapłaci.

Kończąc zwracam się tak samo gorącą prośbą do młodzieży, szczególnie mieszkającej na wsiach, organizujcie się w drużynach sportowych, wyrabiajcie się fizycznie bo wstyd by było, żebyśmy, kiedy ojcowie nasi dawnemi czasy z takim zamiłowaniem sport uprawiali, pozostali ostatniemi w rzędzie państw Europejskich.

*B. K.*

## Powitanie wojewody p. Jaszczołta.

W dn. 11 b. m. o godz. 2/30 po poł. w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się powitanie nowego wojewody Łódzkiego, p. Władysława Jaszczołta w którem wzięli udział wszyscy bawiący w Łodzi urzędnicy Województwa. Według informacji „Rozwoju".

Przemówienie powitalne wygłosił p. wicewojewoda Dr. Ossoliński, który w imieniu własnem i urzędników witał nowego wojewodę, jako odtąd pierwszego obywatela województwa, wskazując na ogromną odpowiedzialność i olbrzymi zakres działania na stanowisku wojewody w Łodzi, gdzie czeka go splot zadań i obowiązków. Są to zagadnienia nader trudne i ciężkie do rozwiązania częścią natury przemysłowej, od których zależy w znacznej mierze dobrobyt ekonomiczny kraju i stabilizacja stosunków gospodarczych, częścią zaś cały szereg innych problemów pierwszorzędnej wagi.

W dalszym ciągu wskazał p. Dr. Ossoliński na wielkie zasługi i doświadczenie w pracy państwowej nowego wojewody, który, jako dyrektor departamentu bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przez długi czas trzymał rękę na pulsie społeczeństwa, stykając się z niem bezpośrednio na bardzo wielu płaszczyznach.

W zakończeniu p. wicewojewoda zapewnił p. wojewodę Jaszczołta, że w urzędnikach Województwa znajdzie współpracowników, którzy całą swą pracę i całą swą pilność zawsze i stale oddają na usługi Państwa i społeczeństwa.

P. wojewoda Jaszczołt w odpowiedzi przypomniał poprzednią swą współpracę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z p. wicewojewodą dr. Ossolińskim, oraz zaznaczył, że stosunki swe ze współpracownikami chciałby zawiązać na podstawie szczerej życzliwości i wzajemnego zaufania.

Następnie podkreślił p. wojewoda, że obejmując trudne i odpowiedzialne stanowisko w tak niespokojnem i trudnem do administrowania województwie jak łódzkie — opierał swą nadzieję właśnie na ścisłej współpracy z urzędnikami wojewódzkimi, o których słyszał jaknajlepsze opinje.

Kończąc swe przemówienie, P. Wojewoda Jaszczołt wyraził nadzieję, że współpraca ta będzie zgodna i owocna dla wypełnienia przyszłych zadań na nowem jego stanowisku.

Po przemówieniach p. Wicewojewoda Dr. Ossoliński przedstawił zebranych urzędników Województwa. Pod przewodnictwem nowego Wojewody odbyło się posiedzenie, w którem wzięli udział naczelnicy i kierownicy wydziałów, komisarz rządu Iżycki oraz komendant wojewódzki Pol. Państw. Insp. Wizimirski z zastępcą swym podinsp. Niedzielskim.

### Z Instytutu Nauczycielskiego w Łodzi.

Z inicjatywy kierownika instytutu nauczycielskiego zamierzone jest prowadzenie w roku 1926/27 w okresie od października do marca codziennych wykładów publicznych dla młodzieży szkolnej klas wyższych, nauczycieli szkół powszechnych i szerokich warstw inteligencji łódzkiej.

Celem tych wykładów jest wszechstronne zaznajomienie młodzieży z wszelkiemi przejawami wiedzy i organizacji życia.

Wobec konieczności ustalenia planu tych wykładów, zwołana została specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli szeregu organizacji kulturalnych w Łodzi.

Na konferencji tej zdecydowano prowadzić wykłady w dwóch serjach: humanistycznej i przyrodniczej oraz ustalono charakter i. cel tej działalności oświatowej.

### Kredyty na roboty publiczne dla Łodzi i Zgierza.

Urząd Wojewódzki otrzymał na roboty publiczne sumę 365 tycięcy zł., z czego dla m. Łodzi 315 tys., a dla Zgierza 50 tys.

Z kwoty przeznaczonej dla Łodzi 200 tys. stanowi dalszą ratę na roboty brukarskie i plantacyjne.

Ostatnia ta suma udzielona została pod warunkiem, że będzie ściśle przestrzegana przy tych robotach wydajność pracy, przepisana ostatniem zarządzeniem Ministerstwa Robót Publicznych.

### Sytuacja na rynku żywnościowym.

W ostatnich dniach zauważyć się daje lekka zniżka cen ziemiopłodów. Cena mąki pszennej w młynie wynosi 70 zł. za 100 kg.; mąka 0000 żytnia 1 gat. w młynie kosztuje 48 — 49 zł. za 100 kg. inne gatunki mąki bez zmiany. Na kaszę i artykuły strączkowe tendencja słabsza.

Podaż niezbyt wielka ze względu na nieukończone zbiory, z którego też powodu młyny są słabo zaopatrzone w surowiec. Dowóz mąki pszennej z młynów okolicznych do Łodzi niewielki ze względu na niską cenę maksymalną tego artykułu, wyznaczoną ostatnio przez Magistrat.

### Katastrofa samochodowa pod Łodzią.

Wyruszyło do Tuszyna z Łodzi auto osobowe w którym oprócz szofera znajdowało się 5-ciu pasażerów. Gdy osobówka ta znalazła się o kilka kilometrów przed Tuszynem, nadjechał z przeciwnej strony olbrzymi autobus przepełniony powracającymi do Łodzi pasażerami. Auto osobowe którego szofer nie zauważył na drodze kamienia, skręciło gwałtownie na wąskiej szosie, chcąc wyminąć autobus. W tej chwili jedno z kół zawadziło o niezauważony przez kierowców kamień i auto osobowe z całej siły wpadło na obnibus, łamiąc swą oś przy jednoczesnem poważnem uszkodzeniu motoru. Pasażerowie na wpół zniszczonego auta wyrzuceni zostali na szosę, ulegając poważniejszym potłuczeniom. Na szczęście obeszło się bez tragicznych wypadków. Nieuszkodzony zupełnie wskutek tego zderzenia autobus udał się w dalszą drogę, zabierając ze sobą pasażerów osobowego auta, które pozostało do rana dnia następnego na szosie.

### Wielki pożar na st. Łódź-Kaliska.

W tych dn. w godz. po poł. na stacji Łódź — Kaliska bocznica Poznańskiego, stanęły w płomieniach 2 wagony—platformy załadowane słomą, stanowiącą własność p. Szuttenbacha, dostawcy siana i słomy dla intendentury wojskowej.

Na miejsce pożaru zostały wysłane I. i II. odziały straży ogniowej oraz beczki oddziału IV.

Akcją ratowniczą kierował komendant straży ogniowej p. dr. Grohman w asystencji naczelnika toporników, p. Pfeiffera.

Na miejsce pożaru przybył p. komisarz Weyer, w celu przeprowadzenia śledztwa. Pożar ugaszono w ciągu godziny. Wybuchł on prawdopodobnie wskutek iskry, która padła z parowozu stojącego w pobliżu. Straty stosunkowo niewielkie.

### Remont domów.

W Komisarjacie Rządu odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu sprawy remontu domów. Uchwalono dążyć do tego, aby właściciele domów bezwzględnie wykonywali remont tam, gdzie to jest konieczne, grożąc im pociągnięciem do odpowiedzialności sądowej, o ile nie zastosują się do zarządzeń.

### Wystawa Gospodarsko-Hygieniczna w Łodzi.

T-wo „Wystawy Polskie" zawarło z magistratem m. Łodzi umowę, na mocy której będzie urządzona w Łodzi w czasie od 10 do 24 października wystawa gospodarsko-hygieniczna w Łodzi. W tym celu T-wo wynajęło lokal Targu Rzemieślniczego przy Alei Kościuszki 73/5/7. W krótce zaś przystąpi do budowy nowej hali wystawowej na przyległym placu.

### Jubileuszowy zjazd drogeryjny.

Stowarzyszenie właścicieli składów aptecznych postanowiło zwołać do Łodzi zjazd jubileuszowy z okazji 20-lecia istnienia stowarzyszenia w województwie łódzkiem.

Przedmiotem obrad będzie szereg spraw zawodowych. Na tym zjeździe również wręczone zostaną zasłużonym członkom stowarzyszenia dyplomy za zasłużoną ofiarną działalność.

**Na budowę** nowego dworca towarowego na polesiu Widzewskiem są przyznane kredyty w sumie 500 tys. zł.

**Wskutek deszczów**, z powodu których wstrzymane zostały żniwa, piekarze łódzcy jak i zamiejscowi podnieśli cenę chleba o 10 gr. na 2 kilogramach. Władze nasze powinny się zająć jaknajprędzej uregulowaniem tej sprawy.

**Statut T-wa Osadników na Kresach Wschodnich** już wyszedł z druku i jest do nabycia w Biurze T-wa przy ul. Nawrot 12.

**Silne deszcze**, które polały przed tygodniem, zniszczyły w okolicach Łodzi stojące na pniu żyto, pszenicę i owies.

### Sprawozdanie z kwesty.

Z kwesty ulicznej urządzonej dnia 18 VII rb. na dochód budowy kościoła św. Antoniego w Łodzi (na Żubardziu) zebrano ogółem 2048 zł. 20 gr. Wydatki wyniosły 159 zł. 55 gr. Pozostało czystego dochodu 1,888 zł. 65 gr.

# Wniebowzięcie N. M. Panny.

(Matka Boska Zielna).

Święto Wniebowzięcia N. M. Panny lud wiejski od niepamiętnych czasów zowie świętem Matki Boskiej Zielnej. I w myśl prastarych zwyczajów w dniu tym lud wiejski spieszy tłumnie do kościoła, niosąc pęki woniejących ziół, traw i kwiatów na poświęcenie.

Zwyczaj ten najstaranniej pielęgnowany jest na ziemi krakowskiej. Tam barwy ziół i kwiatów woniejących łączą się z barwami chust i sutych gorsetów niewieścich. Z daleka zdaje się, że to rozsypane po drogach kwiaty gnane podmuchem wiatru w jedną stronę.... kościoła. Wspaniały ten obraz uwiecznił już niejeden malarz.

Zbieranie ziół po miedzach, łąkach i ugorach rozpoczyna się już na dzień lub dwa przed świętem Wniebowzięcia. Dziewczęta wyszukują je pilnie, każda chce mieć jaknajwiększy bukiet; chłopcy kręcą batogi z konopi do popędzania koni, jeżeli trzeba wozem jechać do oddalonego kościoła. Starym batem w dniu tym popędzać nie wypada.

W chatach wiążą uzbierane zioła, wśród których znajdują się „szczoteczki Najświętszej Panienki", „korona Pana Jezusa", mięta ogrodowa, bylica, macierzanka, kalina, dzika marchew, rozchodnik, boże drzewko „warkoczyki Matki Boskiej", dziewanny, dzwonki i t. p. Jako ozdobę wkładają w środek bukietów słoneczniki, proso tureckie, astry, malwy, kłosy zboża, pszenicy, kilka gałązek grochu. W niektórych wsiach do środka wkładają jeszcze krzaczki kapusty, jabłka i gruszki. Gdzieniegdzie zioła związują batem, uważanym potem za środek przeciw bólowi gardła, które nim obwiązują.

W zachodniej części kraju zioła niosły dawniej do kościołów przeważnie kobiety i dziewczęta; bywały jednak wsie, gdzie z ziołami tylko chłopcy jechali do kościoła. Teraz w wielu miejscowościach nie przestrzegają już tej wyłączności zarówno dziewczęta, jak i chłopcy niosą ziele do święcenia.

Po poświęceniu ziele bywa używane do różnych celów; tu i owdzie wstawiają je do kapusty, dla zabezpieczenia jej od gąsienic, używają go też do okadzania krów, gdy chorują. Powszechny także zwyczaj dawania odwaru ze święconych ziół krowom po ocieleniu. Podczas grzmotów i burzy kadzą w chatach święconą leszczyną i dzwonkami.

W wielu wsiach jest zwyczaj święcenia w dniu Wniebowzięcia wieńców, uwitych ze zbóż i ozdobionych kaliną, kwiatami i wstążkami, które to wieńce bywają potem wieszane pod okapami chat.

Święto Wniebowzięcia Matki Boskiej należy w ogóle do bardzo uroczystych, w odpusty i różne tradycje obfitujących świąt. I wielką też cześć oddaje lud polski ze wszystkich stron naszej Ojczyzny Najświętszej Marji Pannie w dniu Jej Wniebowzięcia.

# Cud nad Wisłą.

(W szóstą rocznicę).

W szeregu narodowych rocznic dzień 15 go sierpnia zajmuje i zajmować będzie najbardziej poczesne miejsce. W tym bowiem dniu 1920 roku odparty został pod murami Warszawy najazd bolszewickich hord w tym dniu uratowaną została wolność Polski i jej byt państwowy.

Zwycięstwo warszawskie otrzymało już swoją nazwę w dziejach narodu: Zwiemy je cudem nad Wisłą.

Tak jest cudem. Opatrzność kierująca losami społeczeństw podała nam wówczas swą dłoń pomocną, ona to zgotowała nad brzegami narodowej rzeki tryumf Polsce, a klęskę wrogom.

Opatrzność jednak udziela swej pomocy tylko tym, którzy są jej godni. Wspomaga ona wysiłek narodów, ale nie użycza im swej łaski, jeżeli same zapomniały o swych obowiązkach i same nie kształtują swego losu.

W r. 1920 naród nasz zdał egzamin swej dojrzałości. Udowodnił, że zasługuje na wolny byt, że potrafi bronić swych przyrodzonych spraw i zjednoczyć się w walce o ich realizację. W owe pamiętne dni sierpniowe przed sześciu laty stężała Polska cała w jeden spiżowy posąg co w gromach nie pęknie i ocaliła się.

Zjednoczenie w obliczu niebezpieczeństwa narodu skłóconego i rozbitego na stronnictwa,

stworzenie z dnia na dzień żelaznego frontu na zewnątrz i na wewnątrz — oto najgłębsze znaczenie cudu nad Wisłą, najistotniejsza treść dzisiejszej rocznicy.

Dzień 15-go sierpnia jest również i świętem Żołnierza Polskiego. Żołnierzowi naszemu zawdzięcza bowiem stolica swe ocalenie, a państwo swoje dzisiejsze granice. Tej krwi ofiarnej, co hojnie użyźniała ziemię ojczystą, temu porywowi najlepszych, co na zew Ojczyzny rzucili wszystko, aby stanąć w szarym szeregu.

Bo też był to rycerski czyn polskiego żołnierza. Wtedy gdy czerwony najeźdźca zalał kraj po same brzegi królowej polskich rzek, gdy Warszawę trącały jego kule gdy w jednej z sąsiednich stolic trąbiono już na zwycięstwo moskiewskie — żołnierz polski o Wisły oparty brzeg dobył z głębi serca ten entuzjazm dla obrony ojczystych stron, jaki jest potrzebny dla wielkich dzieł i — zwyciężył. Bóg pobłogosławił jego orężowi. Jeszcze jeden i drugi atak, jeszcze tydzień i drugi, a Polska poczuła się wolną. Żołnierz polski przypomniał znów dawne wiktorje rycerskie narodu.

Dzień 15 sierpnia przechodzi do historji zarazem jako „dzień narodu polskiego", skupionego w jednej myśli, zorganizowanego do walki ze złem, idącem od Wschodu. W on dzień zabiły serca całej Polski w jeden ton, a myślami wszystkich zawładnęła jedna myśl: walki o obronie najświętszych dóbr, wiary ojczyzny i ładu społecznego. Zgoda powaśnionych dotąd stronnictw zajęła miejsce walki partyjnej. Spotkali się bowiem na szańcach wczorajsi nieprzyjaciele przy jednej robocie! I Bóg pobłogosławił zjednoczeniu dusz!

Dzisiejsze święto jest więc najlepszem świadectwem, że potrafimy w groźnej chwili zdobyć się na niezłomną wolę czynu. Niechajże dzień ten wiekopomny będzie nam bodźcem w dalszej usilnej pracy nad jaknajwspanialszym rozwojem naszej Rzeczypospolitej.

# O byt dla ludu.

Myśl o zabezpieczeniu własnego i swojej rodziny bytu, jest dzisiaj główną troską szerokich warstw w Polsce.

Jak przed latami, tak i dzisiaj dziesiątki tysięcy ludu rocznie opuszcza strony rodzinne, udając się w świat szeroki, w dalekie obce kraje w poszukiwaniu pracy i zarobku pomiędzy obcymi. Iluż z tych biednych wygnańców, dla których w ojczyźnie brakło pracy i chleba, marnieje i ginie nędznie w obcych krajach, w podziemiach kopalń francuskich, w zadymionych hutach i fabrykach amerykańskich? Iluż z nich staje się nędzarzami a nawet przestępcami wpadłszy w odmęty wielkomiejskiego zepsucia?

Ileż to córek włościańskich i robotniczych, rzuconych na pastwę losu i na walkę z nędzą w miastach Francji, Niemiec, Ameryki i t. d., upada moralnie i staje się łupem handlarzy żywym towarem, zasilając swemi szeregami domy rozpusty.

Trudno też jest wyobrazić sobie całą Golgotę i męczeństwo wychodźtwa polskiego. Mimo to jednak nie długo i ta trudna, ciężka i niebezpieczna droga wychodźtwa, na której krocie ludu polskiego szukały dotąd pracy i chleba, będzie dla nas zamkniętą. Już Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wprowadziły surowe prawa, mające na celu ograniczenie dopływu ludności Europy do ich kraju. Francja, która w ciągu kilku lat pochłonęła przeszło pół miljona naszej ludności, odczuwa już nadmiar robotnika i wobec panującego tam obecnie kryzysu gospodarczego, prawdopodobnie wkrótce zaprzestanie przyjmować dalsze tłumy naszych wychodźców.

Aby więc tym szerokim warstwom biednego ludu dać w Polsce utrzymanie, aby nie pozwolić mu rzucić się w ramiona czyhającego nań bolszewizmu powinniśmy zastanawiać się nad różnemi sposobami organizacji pracy ludzkiej. Omawiać różne projekty na łamach naszego tygodnika przypominać naszym władzom państwowym, jak należy kierować sprawaami narodu, a wspólna praca zdoła wprowadzić dobrobyt do kraju dla wszystkich obywateli i zapobiedz wychodźtwu.

# Przegląd Polityczny.

## Rozkład „carstwa komunistycznego".

Prasa tutejsza zamieszcza informacje o wykrytych ostatnio w Leningradzie i szeregu miast prowincjonalnych, związkach grup opozycji komunistycznej. Grupy te mogłyby doprowadzić do utworzenia się w Rosji nowej partji komunistycznej, szukającej zbliżenia z organizacjami lewicy S. R. oraz socjaldemokratycznych mieńszewików, a nawet z innemi ugrupowaniami socjalistycznemi. Prasa stwierdza, iż wprowadzenie systemu dwupartyjnego do organizacji Sowietów, poderwałyby w niebezpieczny sposób spoistość, siłę i energję działania rządu sowieckiego. Że opozycja mogłaby liczyć na znaczne podstawy organizacyjne, o tem świadczy liczba niszczonych obecnie grup opozycyjnych, w Briańsku, Saratowie, Omsku, Homlu, Odesie, Piatigorsku i Władywostoku poza Leningradem, w którym mieściła się opozycyjna centrala.

W szeregu gubernji sowieckich skonstatowano tworzenie się silnych grup włościańskich, które ideologją swoją odpowiadają dawnym eserowcom. Podobno objawy dają się zauważyć i na Ukrainie, gdzie ruch nosi zabarwienie nacjonalistyczno-ukraińskie, przyczem na jego czele stoją dawni działacze petlurowcy.

W Mińsku zbuntował się pułk i nastąpiła walka w Leningradzie aresztowano przeszło 300 osób.

Władze sowieckie są temi objawami silnie zaniepokojone.

## Wojna religijna w Meksyku.

Rozruchy religijne w Meksyku przybierają coraz groźniejsze rozmiary. W stolicy przyszło do krwawych starć między katolikami a wojskami rządowemi. Zabitych zostało 8 osób, rannych ciężko zaś około 30. Aresztowano setki osób a zwłaszcza kobiet, które nie chciały opuszczać kościołów.

Przed kościołami Santo Raphaelo i Santa Catharine doszło do formalnej bitwy między wojskiem a cywilnymi, w której odznaczyły się zaciętością kobiety. Wojsko kilkakroć dawało ognia. Są ranni i zabici. 40 kobiet z arystokracji meksykańskiej aresztowano pod zarzutem agitacji przeciwrządowej.

Gdy urzędnicy państwowi chcieli przejąć katedrę na rzecz państwa zostali przywitani gradem kamieni. Wywiązała się walka, zostało około 30 osób rannych, 16 osób aresztowano, zarzucając im knucie spisku na życie Prezydenta Państwa Calles'a.

Biskupi meksykańscy ogłosili, że od 1 sierpnia tj. z dniem wejścia dekretów prezydenta, ograniczających czynności kapłańskie duchowieństwa wogóle ustaną wszystkie czynności duchowne. Kościoły będą otwarte dla wiernych, ale księża ani mszy odprawiać ani Sakramentów św. udzielać nie będą.

Papież rzucił na urzędników, którzyby się podjęli wykonywania ustaw i dekretów przeciw kościołowi, wielką klątwę kościelną.

Leje się krew niewinna w walce bratobójczej. Biskupi, księża i ich obrońcy, zapełniają więzienia, bez sądu, za prostym dekretem.

Prezydent Calles wydalił z armji przeszło tysiąc oficerów, którzy odmówili współdziałania w walce z katolikami.

W całej Ameryce panuje wielkie oburzenie na rząd meksykański. W Chili uchwalono ostry przeciw jego poczynaniom protest. Śladem Chili pójdzie prawdopodobnie cała katolicka Ameryka Południowa.

Stany Zjednoczone podobno chcą poczynić kroki w obronie swoich obywateli.

# Na angielskiej ziemi.

### I. ODJAZD.

Czy możecie sobie wyobrazić radość osoby poważnej — proszę się nie śmiać, — poważnej, chociaż mam dopiero 16 lat, zahartowanej w pracy harcerskiej, obytej już trochę z podróżami, nie tylko w krótkich wycieczkach z zastępem, ale też w obozach letnich, osoby, mającej wyruszyć w daleki, daleki świat — na międzynarodowy zlot harcerek (one wprawdzie gdzieindziej nazywają się skautkami, ale przecież ładniejsza nasza nazwa?) od Anglji.

Jestem z góry przekonana, że nie potrafi sobie nikt wyobrazić tej radości, tego natłoku myśli, które, zda się rozpierają serce, głowę, opanowują człowieka tak, że o tem tylko myśli, o tem marzy, tą podróżą żyje.

Słyszałam wprawdzie dużo o Anglji, w ostatnich miesiącach przed wyjazdem naczytałam się trochę książek, a jednak wiem, że to, co zobaczę da mi tysiąckroć więcej wiadomości, niż dotychczasowa nauka, nawet ta specjalna, z myślą o wyjeździe do tej naprawdę Wielkiej Brytanji.

Ale mam też trochę strachu.

Nie myślcie, że przed podróżą morską, nie przed falami morza, które wszystko mogą pochłonąć. Ta obawa nie trapi mię wcale. Ale boję się przedewszystkiem mojej nieznajomości języka. Wprawdzie nauczyłam się go, pracowałam nad nim, jak tylko harcerka potrafi i to na kilka tygodni przed spotkaniem z Angielkami, a jednak czuję doskonale, że ta moja angielszczyzna, ach, pożal się Boże, szkoda mówić. Jeszcze z francuskim łatwiej byłoby, niema tam tylu trudności z wymową, ale w angielskim — straszne rzeczy, co innego piszą, co innego mówią. Już z tego jednego rysu można posądzić Anglików i kto wie

# ZE ŚWIATA.

## Litwa nie wpuszcza nadal obywateli polskich.

W ostatnich czasach litewski minister spraw wewnętrznych otrzymywał od obywateli polskich wiele podań o zezwolenie na przyjazd na Litwę w różnych sprawach osobistych. Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych oświadcza, że podania takie nie będą wcale uwzględniane. Dopóki stosunki polsko-litewskie nie będą uregulowane, nie może być mowy o tem, by obywatele polscy przekraczali granicę litewską,

## Światowy zjazd młodzieży żydowskiej.

W Lugdunie (Lyon) odbywa się zjazd młodzieży żydowskiej z całego świata. Żydzi ci mówią różnemi językami, chcą uchodzić i uchodzą za patryjotów angielskich, amerykańskich, włoskich, niemieckich itd., ale łączą się w imię wspólności rasy i w imię religji mojżeszowej, a mimo to nie nazywa ich nikt rasistami, czy faszystami, ani zacofańcami. Dlaczego?

Bo w obozie międzynarodówki i bezwyznaniowości przewodzi żydostwo, które broni swoich braci.

## Na Śląsku niemieck. szaleje tajemnicza choroba.

Zagadkowa choroba, grasująca w kilku okręgach śląskich, w ostatnich dn. znacznie się roszerzyła. w okręgach Militisch i Trachenberg liczba chorych wzrosła o więcej niż 100%. Ogólna liczba chorych wynosi z górą, 800 osób. Lekarze nie zdołali narazie zbadać przyczyny choroby.

## Niemcy zatruwają świat.

### Masowe zatrucia alkoholem niemieckim.

W Kanadzie aresztowano 10 osób sprzedających alkohol, który stał się przyczyną śmierci 18-tu osób. Śledztwo policyjne stwierdziło, że ten trujący alkohol był importowany z Niemiec przez Bufallo.

## Niemcy budują flotę wojenną.

Z Berlina donoszą, że niemcy rozpoczęły budowę dwu nowych krążowników wojennych.

## Belgja rozbraja się na morzu.

Belgia, która zmniejszyła już swe wojsko postanowiła zwinąć zupełnie swoją marynarkę wojenną.

## Król bułgarski zaręczony.

Z Średca (Zofji), stolicy Bułgarji donoszą, że król Borys zaręczył się z królewną włoską Joanny.

## Finansy we Francji.

— Prasa francuska podkreśla z zadowoleniem fakt zapoczątkowania akcji sanacji finansowej. Zawdzięczać to należy — zdaniem prasy — zaufaniu, jakie wzbudza rząd jedności narodowej oraz autorytetowi osobistemu Poincarego.

## Zajścia antyżydowskie.

— Donoszą nam z Kijowa, iż coraz częściej na Ukrainie powtarzają się akty terroru wobec żydów w związku z dokonanem przez Szwarzbarda morderstwem Petlury. Do poważniejszych zajść antyżydowskich doszło w miasteczku polskim Latyczowie gdzie zamordowano trzech żydów

## Uzbrojenie Anglji.

— Anglja ze wszystkich państw świata wydaje najwięcej na wojsko morskie, a o graniczeniu zbrojeń morskich nie chce słuchać.

## Flota handlowa narodów.

— Według danych statystycznych, pod względem wielkości floty handlowej, w świecie I miejsce zajmuje Anglja (30 proc. ogólnego tonażu floty światowej), drugie miejsce Stany Zjednocz. (22 proc ), trzecie — Japonja (6 proc.) czwarte Francja (5 i pół proc.) piąte Włochy (5 proc.), szóste Niemcy (niespełna 5 proc.).

## W obronie moralności.

Liga Obrony Moralności Publicznej wystosowała do pana Prezydenta Rzeczypospolitej obszerny memorjał, gdzie w gorących słowach apeluje do społeczeństwa, aby stanęło do walki z wyuzdaniem, demoralizacją i nagością.

Śledząc od dłuższego czasu silnie rozwijającą się niemoralność publiczną, a nie mogąc uzyskać od władz administracyjnych i sądowych żadnego przeciwdziałania, zarząd Ligi M. P. uważa za konieczne przedstawić Panu Prezydentowi załączony materjał w nadziei, że Pan Prezydent nie odmówi swej władzy i autorytetu dla usunięcia zła podkopującego siłę narodu.

Pewne przepisy nominalnie zabraniające młodzieży uczęszczać na przedstawienia kinematograficzne dla niej nie przeznaczone, wytwarzają w niej tylko zamęt pojęć, przedstawiając rzeczy nieprzyzwoite i niemoralne, jako godne widzenia i dozwolone tylko dla starszych, a niedozwolone dla młodzieży, czyli istniejący obecny stan rzeczy przedstawia się jako uprawnienie „podwójnej" moralności.

Istnieje u nas także cały szereg wydawnictw popularnych, wielce sensacyjnych, bardzo tanich, o treści niemoralnej, opisujących zbrodnie, zwyrodnienia, gusła, zabobony itp. Wydawnictwa takie czyta przeważnie młodzież i ludność mniej inteligentna, nie posiadająca zazwyczaj własnego wyrobionego krytycznego poglądu — przejmuje się sensacyjną treścią tych utworów i przez to podlega oczywistej demoralizacji.

Tego rodzaju wydawnictwa podlegać winny surowej cenzurze prewencyjnej, jeżeli nie mają służyć za źródła demoralizacji publicznej.

Ogólne skutki upadku moralności znane są w historji wielu państw. To też bronić się przed niemi musimy wszelkiemi środkami.

Wreszcie zarząd Ligi wyraża przekonanie, że Pan Prezydent zapoznawszy się z jej zamiarami, udzieli jej swego wysokiego moralnego poparcia.

---

czy niesłusznie o nieszczerość. No powiedzcie mi, czy to ładnie inaczej myśleć, a inaczej pisać

Więc boję się. Bo ja mogę nic nie powiedzieć, ale już to co powiem, będzie świętą prawdą. Stanę więc przed podwójnem niebezpieczeństwem: nie będę rozumiała, co do mnie mówią, jak w Anglji mają zwyczaj.

Gdyby nie prawo harcerskie, które każe lekceważyć niebezpieczeństwa, gotowabym się rozpłakać (naturalnie, o ile nikt by nie widział).

Ale trudno — powiedziałam, że pojadę, więc jadę choćby nie wiem jakie groziło mi niebezpieczeństwo.

Pojadę tem bardziej, że przecież to rozkosznie poznawać nowe kraje, własnemi oczami na tyle wspaniałości, na te dzieła ducha ludzkiego, których tyle spotkamy po drugiej stronie Kanału La Manche.

Wiem że znacznie łatwiej, poradzę sobie ja i my wszystkie harcerki z trudnością reprezentowania naszej ojczyzny przed obcemi druhnami. Przedewszystkiem wszystkie skautki są dla siebie siostrami, więc z siostrzaną wyrozumiałością odniosą się do naszych braków, o ile te wykażemy.

— Ale znów tak dużo tych braków chyba nie będzie — myślę sobie i przypominam nasze prace, przechodzę w pamięci to wszystko, co słyszałam o dorobku naszej organizacji. Ja niedużo wprawdzie wiem. Ale przecież jedziemy z druhną Olgą (takie jest imię wdowy po jednym z twórców harcerstwa u nas ś. p. Andrzeju Małkowskim), a ona już dobrze zna całą historję Z. H. P., jej rozwój, jej najlepsze i te mniej dobre strony.

Odkąd uspokoiłam te moje duszne kłopoty, z całą pogodą i weselem myślałam o zbliżającej się podróży.

Naturalnie poświęciłam dużo czasu na przygotowania i wyekwipowanie, nie tylko dlatego, że „jak cię widzą, tak cię piszą", ale przedewszystkiem dlatego, że lubię porządek, nie znoszę niedokładności, choćby najdrob-

# Z POLSKI.

## Wielki Zjazd katolicki
### w Warszawie.

W dniach 28. 29 i 30 sierpnia w murach stołecznych Warszawy. odbędzie się Pierwszy Wszechpolski Zjazd Katolicki pod hasłem; „Odrodzenia Rodziny Chrześcijańskiej".

Zjazd nosć będzie charakter kongresu społeczno - religijnego, na którym będą omawiane sprawy aktualne, dotyczące dziedziny prawa małżeńskiego. higieny - zdrowia, kwestje antyalkoholiczne oraz wychowania młodzieży.

Otrzymujemy poniższą odezwę od Głównego Komitetu Rocznicy św. Stanisława Kostki:

Po raz pierwszy ta potęga duchowa, która od kolebki narodu Polskiego, po dzień dzisiejszy kształtowała ducha, posłannictwo i dzieje Polski po raz pierwszy w przywódcach i wybitnych przedstawicielach swoich ze wszystkich stron kraju, jak długi i szeroki zbiera się w swej stolicy społem.

Przyszła chwila wielka, przełomowa Po kilku latach samodzielności państwowej, budowanej na powojennych zgliszczach, w największym trudzie, gdzie szlachetnym wysiłkom ludzkim towarzyszyło niejednokrotnie miłościwe współdziałanie Opatrzności Bożej, a na kroku każdym przeciwstawiało się zawistne sprzęgnięcie wszystkich wrogich sił wewnętrznych i zewnętrznych, przyszedł krytyczny moment rozstajnych dróg. Czy Polska pójdzie za Chrystusem, czy przeciw Chrystusowi, czy będzie Państwem potężnem, czy słabem, czy pozostanie państwem katolickiem, czy przestanie być państwem — oto następstwa wyboru tych czy tamtych dróg.

W ten moment wyboru na chwiejne jego szale rzucić musi katolicyzm polski cały ciężar swej siły i energji. Żąda tego Bóg i żąda tego Ojczyzna

Opinja wszystkich kierunków politycznych, nawet i radykalnych jako najwyższą rację stanu dla obecnego wewnętrznego położenia Polski, wskazuje na potrzebę moralnego odrodzenia. A klucz do moralnego odrodzenia posiada tylko religja:

Nieśmiertelne zasady społeczne katolicyzmu: miłość i sprawiedliwość, autorytet i karność, poczucie obowiązku i duch ofiarnego poświęcenia, jak przez wieki były dźwignią moralną państw i narodów, tak i dziś to posłannictwo spełnić mogą i winny.

Katolicyzm Polski winien dziś spotęgować poczucie solidarności i odpowiedzialności wszystkich polaków katolików we wszystkich sprawach, zwłaszcza moralno - religijnych.

Katolicyzm polski winien dziś dążyć do organizacyjnego ujęcia całej Polski katolickiej na terenach społecznych.

Tę pracę odrodzenia moralnego winien katolicyzm polski rozpocząć od pierwszej komórki społecznej, od religijno - moralnego odrodzenia rodziny i katolickiego wychowania młodzieży.

Takie cele stawia zjazdowi organizacyjny komitet Zjazdu. Dobrze, że komitet tak szlachetnie i górnie zadanie swoje pojmuje. Ma za sobą silne oparcie w tradycji i historji Polski.

Razem z chrztem zaczyna się historja Polski z Rzymu ród bierze Polska Korona. Całe dziejowe posłannictwo Polski, być przedmurzem chrześcijaństwa i nieść wiarę i oświatę na wschód, było stygmatem, położonym na duszy polskiej przez katolicyzm.

Ileż w historji dowodów, że cała siła społeczna Polski płynęła tylko z katolickiej wiary, co tak wymownie skrystalizowało się w adagium i nierozerwalnej łączności między polskością a katolicyzmem.

Wiemy z różnych oznak, że Zjazd ten będzie potężnym zjawiskiem.

Niech będzie najpotężniejszem na chwałę Bożą i odrodzenie Ojczyzny.

## Inowrocław.

Władze skarbowe wpadły na ślad wielkiej afery przemytniczej, polegającej na przemycaniu tytoniu zagranicznego z Gdańska w klatkach na drób. Aresztowano kilka osób.

## Lublin.

Władze wojskowe i policyjne w Lublinie zlikwidowały szajkę, która nielegalnie zwalniała poborowych w Biłgoraju. Aresztowano trzy osoby. Dalsze aresztowania w toku.

## Skandal w monopolu spirytusowym w Warszawie.

W związku z wiadomością o wyniku rewizji w monopolu spirytusowym dowiadujemy się, że prokuratorja pociągnie do odpowiedzialności szereg urzędników za branie łapówek oraz tych, którzy łapówki te wręczali im. Pozatem wielu urzędników zostanie zawieszonych w czynnościach oraz wydalonych ze służby. Sprawa nabiera charakteru wielkiej afery.

## Bydgoszcz — 40-lecie Sokoła.

W niedzielę 1. 8. bardzo uroczyście obchodzono tu 40-lecie miejscowego „Sokoła-macierzy". Przybyli delegaci z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i miast okolicznych. Po nabożeństwie na stadjonie miejskim do miasta ruszył wielotysięczny pochód, na którym powiewało 40 sztandarów. Akademja w wielkiej sali Patzera i wielkie popisy na boisku na Stadjonie stanowiły główne momenty uroczystości.

## Kraków święci uroczyście 700 lecie śmierci św. Franciszka.

W Krakowie odbyły się podniosłe uroczystości obchodu 700 lecia śmierci św. Franciszka z Asyżu.

W uroczystości wzięli udział wszyscy biskupi polscy z Prymasem na czele. Liczba gości, którzy przyjechali na tę uroczystość, wynosiła 10.000 osób.

## Poznań organizuje bank rzemiosła polsk.

Na posiedzeniu przedstawicieli rzemiosł w Poznaniu uchwalono utworzyć nowy Bank Rzemieślniczy w Poznaniu, na miejsce dotychczasowej kasy pożyczkowej rzemieślników.

---

niejszej, a dom pomagał mi ogromnie.

Kiedy więc przyszła pora ruszenia na stację — plecak mój wyglądał bardzo uroczyście, a walizka zamykała to wszystko, co harcerka jadąca między obcych mieć powinna.

Nie wiem, dlaczego, a jednak z poczuciem dumy kroczyłam do stopni dworca, z jakąś podświadomą radością, a zarazem powagą, powtarzając sobie w myśli: Na zlot — do Anglji. Oto ja, polska harcerka stanę wobec przedstawicielek różnych narodów i będę mówiła im o Polsce, nie tak wielkiej może, jak ojczyzna niejednej z nich, nie tak potężnej z pewnością, ale niewątpliwie równie, conajmniej równie kochanej, drogiej, jedynej.

— Czuwaj, zbudzili mnie.

— Czuwaj — odpowiedziałam z uśmiechem i oto już jestem w gromadce, bardzo mi bliskiej, a jednak, jednak dalekiej. Same „starsze" przed mojemi oczyma, a ja prosta harcerka, po szeregu egzaminów, po uzyskaniu różnych „sprawności", nawet uzdolniona do prowadzenia zastępu, nie mogę się z temi równać, które we władzach okręgu, a nawet w Głównej Kwaterze Żeńskiej prym wiodą. Bardzo byłabym onieśmielona, gdybym się znalazła sama jedna wśród takich powag organizacji.

Na szczęście mam towarzyszki.

Na szczęście też niemam czasu na zastanawianie się nad stopniami, bo trzeba zająć miejsca w pociągu, a tam siłą rzeczy będziemy równe. Zresztą — druhny instruktorki takie są uprzejme, takie miłe.

Pewnie nie ja jedna miałam te myśli i nie ja jedna mało słyszałam, co do mnie mamusia mówiła. Ale czy to coś dziwnego? Jadę do Anglji, w towarzystwie najpoważniejszem, jakie ma nasza organizacja, a tu każą mi pamiętać o zaziębieniu się, o odpoczynkach, o regularnem jedzeniu.

Może i mamusie rozumiały to:

Bo mimo wszystko stają przed oknami naszego wagonu i w dalszym ciągu prowadzą

# INFORMACJE.

## Podatek obrotowy od rzemieślników.

Z powodu zarzutów, uczynionych władzom skarbowym, iż niesłusznie pociągają do płacenia podatku od obrotów rzemieślników, zatrudniających najwyżej jedną siłę pomocniczą, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że punkt 5 art. VII ustawy z 15 lipca 1925 roku o podatku przemysłowym obowiązuje dopiero z dniem 1 stycznia 1926 roku.

Od tego dopiero terminu pracownie rzemieślnicze prowadzone przez właścicieli przy współudziale najwyżej jednej siły pomocniczej opłacają podatek przemysłowy wyłącznie w formie świadczeń przemysłowych i patentów.

Natomiast do dnia 1 stycznia 1926 roku obowiązywała ustawa z dnia 14 maja 1925 roku, na podstawie której wszystkim bez wyjątku rzemieślnikom został wymierzony podatek od obrotów osiągniętych w drugim półroczu 1925 roku. — Termin płacenia podatku tego upłynął z dniem 15 maja. Władze skarbowe pociągają do płacenia podatku od obrotów na rok zeszły na mocy ustawy, która w roku zeszłym obowiązywała.

## Przyśpieszenie realizacji reformy rolnej.

Jak się dowiadujemy ustawa o reformie rolnej ma być znowelizowana przez rząd.

Nowelizacja ta pójdzie w 2 kierunkach, a mianowicie, szybkiej realizacji praktycznej i finansowej i poczyni ustępstwa właścicielom ziemskim, którzy mają za to udzielić pomocy. Mianowicie m. in. projektowane jest utworzenie przez ziemian instytucji, któraby przeprowadziła część zadań rządu w zakresie reformy rolnej i postarała się z pomocą rządu o kapitały zagraniczne

## Reemigranci otrzymają ziemię.

Z uwagi, że przepisy o reformie rolnej gwarantują w pierwszym rzędzie prawo do otrzymania parcel gruntowych ludności, zamieszkałej w sąsiedztwie parcelowanych majątków reemigrantom i to wyłącznie takim, którzy zmuszeni zostali ze względów politycznych opuścić granice obcych państw przyznają jedno z ostatnich miejsc przy ogólnej klasyfikacji nabywców, ministerstwo reform rolnych zwróciło się do urzędu emigracyjnego z prośbą o właściwe informowanie w powyższym duchu osób, pragnących powrócić do kraju. W ten sposób Ministerstwo pragnie uniknąć w przyszłości rozczarowania reemigrantów.

## Wywieszajcie cenniki.

Władze policyjne zwracają uwagę na brak cenników zarówno w sklepach z artykułami spożywczemi, jak i galanteryjnemi.

Brak cennika pociąga za sobą przykre konsekwencje.

## Fałszywe banknoty 5-cio zł.

Od pewnego czasu zaczęły się pojawiać w powiecie fałszywe banknoty 5-cio złotowe. Policji udało się wpaść na trop osób rozpowszechniających fałszywe banknoty i po przeprowadzeniu rewizji u kilku osób — znaleziono wiele dowodów obciążających. Kilku obywateli osadzono do ukończenia śledztwa w więzieniu.

## O czyszczenie kominów.

Sprawa należytego wycieru kominów jest ważną. Komin wycierany często i należycie chroni nas od pożaru i odprowadza na zewnątrz zgubny dla zdrowia dym i swąd.

By poznać wiedzę kominiarską trzeba się uczyć. Domorosły kominiarz raczej zaszkodzi swoją pracą, niż pożytek przyniesie. Nie wszyscy jednak pojęli tę prawdę. Rozporządzenie starostwa, zezwalające na wycier tylko mistrzom kominiarskim napotkało tu i owdzie na niezadowolenie. Również wydawało się, że Urząd nakazał zbyt często wycier, że za wysokie są opłaty pobierane przez kominiarzy. Sprawa została ostatecznie rozstrzygnięta. Jak dowiadujemy się Starosta otrzymał od Wojewody polecenie następujące:

Nie dopuszczać do wycieru kominów osób nieposiadających świadectw kominiarskich; zarządzić możliwie częsty wycier kominów; opłaty na rzecz kominiarzy mają być pobierane jak dotychczas.

---

swoje serdeczne, ale w tej chwili nieskutkujące napomnienia.

Wtem gwizdek, ruch w wagonie, trzaskanie drzwiami, ostatnie okrzyki z prośbą o listy, ostatnie pozdrowienia i z majestatyczną powagą, powoli, rusza pociąg.

Powiewam chusteczką i wychylam się jeszcze z okna, aby dojrzeć te kochane i kochające oczy, ten dobry serdeczny uśmiech.

Mamusia.

Za chwilę gwarno zrobiło się w naszym przedziale. Popłynęły pytania, odpowiedzi, naturalnie o Anglji, próbujemy swych sił w angielszczyźnie, ale wygodniej mówić po polsku tem bardziej, że tyle myśli ciśnie się do głowy, tem bardziej, że wśród naszych jedziemy pól, wśród rżysk złocistych, zatapiamy się w zieleń łąk, a im bardziej rwie naprzód pociąg, tem ciemniej robi się wokoło.

Witają nas światłami drobne stacje, od czasu do czasu ogarnia nas gwar głosów ludzkich, witających krótki postój pociągu w jakiejś większej miejscowości.

Ale ten gwar chwilowy — potem znów ciemności i turkot kół żelaznych i miarowy oddech maszyny, a wszystko to taki spokój rozsiewa — większy jeszcze niż głęboka noc. Powoli obejmują nas senne marzenia, cicho robi się w przedziale i dla prostej harmonji tonów trzeba koniecznie przyćmić błyskotliwą lampę.

Zapada cisza głęboka.

D. c. n.

---

Zapisujcie się na członków:

„Macierzy Szkolnej“, Sokoła“, Straży Ogniowej Ochotniczej“, i Patronatu Organizacji Młodzieży.

Pamiętajcie o wpłacaniu składek członkowskich.

# Poradnik gospodarczy.

## Pryszczyca.

Wobec pojawienia się pryszczycy w niektórych miejscowościach naszego powiatu jest rzeczą wielkiej wagi zapoznanie się z tą chorobą, jako niebezpiecznem złem, przynoszącem wielkie straty w gospodarstwie. Podajemy tu opis tej choroby wślad za Il. Kurj. Codz. (№189) który w formie bardzo przystępnej ujął ten temat.

Pryszczyca jest chorobą ostrą, zakaźną i zaraźliwą. Występuje zarówno u bydła rogatego, jakoteż u nierogacizny, rzadziej zaś u innych zwierząt domowych. Zakaźnik tej choroby nie jest jeszcze znany. Wszystkie dotychczasowe badania, aby go wykryć mikroskopowo i bakterjologiczne spełzły na niczem. Zakaźnik pryszczycy znajduje się w zawartości pęcherzyków błony śluzowej jamy ustnej, racic, wymienia i błony śluzowej pochwy. Dalej znajduje się w wydzielinach i wydalinach, a więc w ślinie, mleku, moczu i kale. We krwi znajdujemy go tylko podczas gorączki i to tylko w skąpej ilości. Jako brama wejścia dla zakaźnika służy przedewszystkiem przewód pokarmowy, za czem przemawia fakt, iż przez wcieranie limfy pryszczycy na skrwawioną błonę śluzową języka, możemy u zdrowego zwierzęcia wywołać pryszczycę. Przenoszenie się choroby z bydlęcia na bydlę odbywa się albo drogą bezpośrednią n. p. przez wzajemne lizanie się, ssanie mleka, albo pośrednio zapomocą pośredników, a za takich uważamy mleko chude i inne odpadki przetworów mleczarskich. zakażony obornik, wspólne pastwiska i koryta, targowicę, handlarzy bydła, służbę, psy, koty i drób. Najnowsze badania wykazały, że przenoszenie się zakaźnika pryszczycy przez powietrze nie następuje.

Objawy tej choroby u bydła charakteryzują się wystąpieniem pęcherzyków i wrzodów na błonie śluzowej jamy ustnej, na skórze koronki i przestrzeni międzyracicowej, u świń jakoteż u owiec i kóz, objawy te umiejscowiają się szczególnie w racicach. Zwierzę chore na pryszczycę gorączkuje traci apetyt, zmniejsza się ilość mleka, a przytem trzyma zamkniętą jamę ustną. Na dziąsłach, na miejscu bezzębnem szczęki górnej, na podstawie języka, na policzkach, jakoteż i na wargach tworzą się pęcherzyki, zawierające płyn żółtawy, wodnisty (limfę).

Po pęknięciu pęcherzyków pozostają powierzchne ubytki i zamieniające się później we wrzody, które w końcu ulegają zabliźnieniu. W tem stadjum choroby występuje ślinienie i bardzo charakterystyczne „mlaskające“ szmery, wywołane ocieraniem zwilżonych lepką śliną szczęk. Zwierzęta chudną, a mleko przybiera wygląd odmienny, podobny do siary, bardzo łatwo krzepnie, lecz trudne do przeróbki mleczarskiej. Zupełnie takie same pęcherzyki i wrzody tworzą się na wymieniu a zwłaszcza na strzykach, jakoteż w przestrzeni międzyracicowej. Skóra na koronce jest zaczerwieniona, bolesna, a zwierzę kuleje. W wypadkach cięższych trudno jest zwierzę z miejsca ruszyć; mogą przytem wystąpić powikłania w postaci ropnego zapalenia puszki rogowej, wynicowania odpadnięcia jej, a wkońcu śmierci z powodu ropnego zapalenia stawu.

Przebieg tej choroby w większości wypadków jest łagodny, a po upływie 4 — 6 tygodni następuje wyzdrowienie. Rzadziej zdarzają się wypadki pryszczycy złośliwej, gdzie śmiertelność u dorosłych zwierząt wynosi 50 proc., a u młodzieży 80 proc. Po okresie rekonwalescencji zwierzęta szybko wracają do stanu pierwotnego, jednakże niekiedy pozostają ślady przebytej pryszczycy w postaci silnego wychudnięcia, zmniejszonej albo całkowitego zaniku produkcji mleka, rozwinięcie się ukrytej gruźlicy, chroniczne osłabienie serca i zapalenie wymienia.

Leczenie pryszczycy polega przedewszystkiem na wykonaniu środków policyjno - weterynaryjnych, a więc oddzielamy zwierzęta chore od zdrowych, zamykamy stajnię dla dostępu ludzi i zwierząt oraz używamy mleka tylko w stanie przegotowanym, rany pryszczycowe utrzymujemy w czystości. Szczepienia ochronne i uodparniające okazały się bezskutecznemi, natomiast doskonałe wyniki osiągnięto przez przeszczepianie limfy zwierząt chorych na zwierzęta zdrowe. W ten sposób bowiem pryszczyca ma przebieg szybszy, a temsamem prędzej mogą być zniesione zarządzenia policyjno-weterynaryjne.

Pryszczyca przenosi się również na człowieka, zwłaszcza na dzieci, wskutek spożywania mleka, surowego krów chorych na pryszczycę. Taksamo ser i masło, rany na rękach i ramionach mogą być przyczyną przejścia zarazy na człowieka. Objawy pryszczycy u człowieka polegają na gorączce, zaburzeniach przewodu pokarmowego, wystąpienia pęcherzyków na wargach, palcach, i ramionach, piersiach i spojówkach oczu. Często, a zwłaszcza u dzieci, choroba ta powoduje śmierć.

Mięso zwierząt chorych na pryszczycę, jest zdatne do spożycia po zniszczeniu części dotkniętych zmianami chorobowemi. W razie jednak pewnych powikłań, rozstrzyga o spożyciu mięsa lekarz weterynaryjny.

Znaczenie gospodarczo-ekonomiczne pryszczycy jest wielkie, a to z powodów szybkiego szerzenia się tej choroby, zamknięcia obrotu handlowego zwierzętami domowemi, zmniejszonej produkcji mleka, o ile nie całkowite jego ustanie, spadku wagi żywej danego zwierzęcia.

Statystyka chorób zaraźliwych bydlęcych u nas wykazuje obecnie pryszczycę w gm. Krzykosy, gm. Brudzew i gm. Czołowo.

*Sw. St.*

---

# Z Województwa.



## Stan bezrobocia w województwie.

Na terenie powiatowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty, łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki, brzeziński) w dniu 7 sierpnia r. b. było zarejestrowanych 55,992 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 42,950, Pabjanicach — 3,248, Zduńskiej-Woli — 951, Zgierzu — 3,400, Tomaszowie Maz. — 4,050, Ozorkowie — 527, Konstantynowie — 384, Aleksandrowie — 74, Rudzie Pabjanickiej — 399.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 48,578 bezrobotnych. W tym 3,358 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 45,220 bezrobotnych zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa, w samej Łodzi pobierało 38,351 bezrobotnych zasiłki: 2,598 z Funduszu Bezrobocia i 35,753 ze Skarbu Państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P. U. P. P. w Łodzi 623 bezrobotnych, otrzymało pracę 848 robotników, wysłano do pracy 39 robotników.

Urząd rozporządza 55 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

12 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowemi.

## Zjazd przedstawicieli miast województwa.

W pierwszych dniach otwarcia Wystawy „Mieszkanie i Miasto" a mianowicie w dn. 15 i 16 sierpnia r. b. obradować będzie jak już donosiliśmy, zjazd przedstawicieli miast Województwa Łódzkiego.

W związku z powyższem Komitet Organizacyjny zaprosił do udziału w zjeździe przedstawicieli miast wydzielonych, zarówno jak i niewydzielonych województwa Łódzkiego wszystkich starostów i przedstawicieli władz miejscowych, organizacje zawodowe, pokrewne, zrzeszenia właścicieli nieruchomości, lokatorów, producentów materjałów budowlanych, poważniejszych przedsiębiorców budowlanych i. t. p.

Komitet Organizacyjny nadto zwrócił się do Zarządu Związku Miast w Warszawie oraz do Łódzkiego Koła Architektów i Stowarzyszenia Techników w Łodzi o wzięcie czynnego udziału w obradach zjazdu i delegowanie prelegentów. Komitet również zwrócił się do Wydziału Kanalizacji i Wodociągów z propozycją wzięcia udziału w wystawie i obradach zjazdu.

## Kwalifikacje nauczycieli szkół powszechnych.

Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadomiło Kuratorjum Okręgu Łódzkiego, że na przyszłość nauczycielami szkół powszechnych będą zasadniczo mianowane jedynie osoby, które posiadają przepisane kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych.

Wszystkie podania o posady należy przesyłać nie do inspektorów szkolnych lecz do Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Łodzi.

Do podań należy dołączać oprócz innych wymaganych załączników, oryginalne dokumenty szkolne, a nie odpisy, choćby nawet uwierzytelnione.

Podania bez dokumentów oryginalnych będą zwracane bez rozpatrzenia.

Wobec stosunkowo niewielkiej liczby wolnych posad leży w interesie kandydatów wnoszenie podań o posadę w jakiejkolwiek miejscowości lub przynajmniej wymienianie kilku miejscowości, w których kandydat pragnąłby uzyskać posadę.

### Apteczki na dworcach kolejowych.

Jak się dowiadujemy niektórzy posłowie mają interwenjować w najbliższych dniach w ministerstwie komunikacji by na stacjach i przystankach kolejowych zostały zaprowadzone apteczki kolejowe na wzór zagranicy.

### Ile fabryk włókienniczych pracuje.

Zatrudnienie w fabrykach zrzeszonych w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego w miesiącu lipcu przedstawiało się, jak następuje:

Przez 6 dni w tygodniu pracowało 117 fabryk, zatrudniających 7,438 robotników, przez 3 dni w tygodniu w 18 fabrykach — 949 rob., przez 4 dni w tygodniu 11 fabryk — 560 rob., przez 3 dni w tygodniu 15 fab. — 738. Ogółem w 161 fabrykach pracowało 9 686 rob. z tego na trzy zmiany w 135 fabrykach, na dwie zmiany w 23 fabrykach, na jedną zmianę w 3 fabrykach.

Nieczynnych było w tym okresie 31 fabryk, zatrudniających normalnie około 2000 robotników.

### Konkurencja czeska przestała zagrażać przemysłowi łódzkiemu.

Od kilku miesięcy zaobserwować się daje na rynku włókienniczym w Łodzi pocieszające zjawisko wypychania towarów czeskich przez wyroby łódzkie. Import towarów czeskich stanowił przez dłuższy okres czasu poważną konkurencję dla produkcji łódzkiej wskutek tańszej robocizny i znacznie lepszych warunków kredytowych, jakie Czesi byli w stanie udzielić łódzkim wielkim hurtownikom włókienniczym.

Obecnie, wobec stabilizacji gospodarczej i ogólnej poprawy konjunktur ekonomicznych w łódzkim okręgu przemysłowym, import towarów czeskich ustał prawie zupełnie.

W roku ub. wwieziono na rynek polski towarów bławatnych za 23 miljony koron obecnie zaś tylko za 3 milj. koron.

Ustał natomiast zupełnie przywóz jedwabiu i konfekcji. Import towarów bawełnianych został zredukowany na jedną dziesiątą, towarów wełnianych — na jedną czwartą, towarów płóciennych na jedną trzecią.

# KORESPONDENCJE.

## Ze Strykowa.

Dnia 1 sierpnia w parafji Stryków obchodzono b. uroczyście odpust św. Anny Według informacji „Słowa Katolickiego"

Z Łodzi wyruszyła liczna pielgrzymka z chorągwiami zorganizowana przez X. prał. Kaczyńskiego i X. red. Zycha, na czele której o godz. 9-ej rano, z dworca kaliskiego, wyjechał J. E. X. Biskup W. Tymieniecki któremu towarzyszyli, oprócz organizatorów, X. X: wicekanclerz Kurji Biskupiej dr. Lewandowicz i patron młodzieży X. Nowicki.

W Strykowie Najdostojniejszy Pasterz był witany z wielką serdecznością. Miejscowy X. proboszcz Leon Stypułkowski, w towarzystwie X. prefekta Rabińskiego, z procesją przybył na stację wraz z parafjanami dla powitania Dostojnego Gościa. Tu serdecznie przemówił witając J. Ekscelencję p. naczelnik stacji i grupa milutkich dziatek z ochronki miejscowej, przybrana w barwne kostjumy krakowskie.

Stryków to ośrodek marjawityzmu, a jednak nie zaszkodziła wierze strykowian zbrodnicza działalność odszczepieńców. Te liczne tłumy wiernych, z radością na obliczach i w sercu witające swego Biskupa, są wymownem i chlubnem świadectwem ich wiary niezłomnej.

Sumę celebrował sam Arcypasterz, po której kazanie o umiłowaniu Kościoła wygłosił X. red. Zych. Jednocześnie też dla pozostałych na cmentarzu kościelnym wiernych, Mszę św. odprawił X. pref. Rabiński, zaś kazanie wygłosił X. prob. Janiak z Niesułkowa.

J. E. X. Biskup udzielał przed i po sumie sakramentu Bierzmowania, poczem powrócił do Łodzi. Podniosły i rzewny nastrój obudziło w duszach uczestników zakończenie odpustu. Po nieszporach Łodzianie wracali z powrotem na stację, a gościnni Strykowianie wraz ze swym czcigodnym X. Proboszczem ich odprowadzali. Tuż przy stacji X. Stypuekowski wszedł na murowany budynek i wygłosił przepiękne przemówienie. Donośny i dźwięczny głos jego daleko był słyszany... Jego krasomówczy zapał udzielał się wszystkim, a gorąca wiara poruszyła wszystkie struny duszy każdego z obecnych. Dziękował tedy Łodzianom za przybycie, za tę solidarność, jaką wykazali w pokrzepieniu ducha jego parafjan, wystawionych na próby ciężkie, do nich przybywając. Dziękował kapłanom łódzkim, organizatorom pielgrzymki i zachęcał wszystkich do miłości Boga i Kościoła św.

Dla pracy X. proboszcza Stypułkowskiego w Strykowie, dla Jego niewyczerpanej energji, zapału i prawdziwie apostolskiej pracy, jesteśmy z pełnem uznaniem. Skromny, lubo stylowy kościół parafjalny, przyozdobił ostatnio przepiękną amboną, a wszędzie widać wzorowy ład i porządek.

Dla zachęty Twojej do dalszej żmudnej i ciążkiej pracy, Czcigodny Księże Proboszczu, zamieściliśmy pod Twoim adresem powyższe słowa pochwały, wierząc, że będą ci podnietą na przyszłość do starania o powiększenie chwały Bożej w powierzonym Ci Strykowie.

Szczęść Boże!

## Z Sieradza.

### Konferencja prasowa.

W dniu 4 sierpnia r. b. w sali magistratu m. Sieradza odbyła się konferencja, mająca na celu omówienie potrzeby i rozwoju miejscowego pisma, jakiem jest tygodnik „Ziemia Sieradzka".

Na zaproszenie starosty p. Kalińskiego, dziekana ks. prł. Pogorzelskiego, burmistrza p. Mąkowskiego i rodaktora ks. Al. Brzezińskiego przybyli prawie wszyscy przedstawiciele instytucji społecznych i samorządowych.

Posiedzenie zagaił ks. prałat Pogorzelski, na wstępie zaznaczył, że Redakcja wydawnictwa nadzwyczaj długo cierpliwie czeka na zainteresowanie się organizacji społecznych miejscowym organem, a przecież w obecnych czasach prasa musi zająć poważne stanowisko, nie tylko w stolicy, ale i w każdej mieścinie, jeżeli chcemy, żeby praca społeczna i samorządowa rozwijała się należycie i była ceniona przez społeczeństwo.

Na posiedzeniu przewodniczył starosta p. Kaliński, w dłuższem przemówieniu wygłosił prelekcje o znaczeniu prasy dla organizacji społecznych i samorządowych, przyobiecał swoją pomoc dla prasy miejscowej, jaką stanowi tygodnik „Ziemia Sieradzka" wydawany 7 lat przez ks. red. Brzezińskiego, bez żadnej społecznej pomocy.

Zainteresowanie się starosty miejscową prasą, obecni przyjęli z uznaniem. I słusznie, społeczeństwo płaci poważne podatki na organizacje samorządowe, utrzymuje różnych instruktorów rolniczych, ogrodniczych i inspektorów powiatowych, nie mówiąc już o urzędnikach biurowych, a tak mało słyszy o ich działalności.

Społeczeństwo chciałoby widzieć w swoich przedstawicielach władzy doradców, pomocników w pracy obywatelskiej, opiekunów, nie zaś samych poborców podatkowych, zastępców dawniejszych satrapów okupacyjnych, wieszających na słupach i drzwiach różne ukazy i obwieszczenia, pod groźbą odpowiedzialności i kary.

Kto może być tym łącznikiem najlepszym pomiędzy władzą a społeczeństwem, jeżeli nie prasa? Dlatego organ miejscowy nie powinien być lekceważony i spychany na plan ostatni spraw społecznych.

Starostwo z Wydziałem Powiatowym nie powinno zabijać się deskami i odsuwać się od organizacji społecznych, istniejących w powiecie, nie powinno czerpać wiadomości tylko z raportów gminnych, napisanych z rozkazu przez urzędników, ale powinno nawiązać kontakt ze wszystkiemi organizacjami społecznemi i wszystkiemi mieszkańcami całego powiatu.

Wprawdzie dawniejszy starosta widocznie myślał o tem, bo utrzymywał przez długi czas kosztowne ekwipaże i samochody jako środek komunikacyjny, jednak czy widzieliśmy

starostów i ich zastępców w objazdach powiatowych na zebraniach gminnych i t. d. — do czego służyły zaprzągi — lepiej o tem nie wspominać.

Prasa miejscowa jest najlepszym i najtańszym łącznikiem pomiędzy władzami starostwa, samorządu, a społeczeństwem. Wobec wprowadzonego biurokratyzmu, starosta, obciążony podpisywaniem tysiącznych druków, druczków i różnych świstków, chociażby chciał, niema czasu na wizytację stałą powiatu. Ale za to, posiadając prasę miejscową, na łamach pisma troskliwi kierownicy mogą stale, nawiązywać kontakt z powiatem jakto rozpoczął chwilowo zastępca starosty p. Bagiński.

W prasie może społeczeństwo zabierać głos i przedstawiać swoje potrzeby, zapoznawać się z działalnością urzędników, sprawdzać różne decyzje władzy czy są słuszne, czy jednostronnie przedstawiane.

Jednem słowem przed prasą w powiecie jest wielkie zadanie, tylko prasa powinna mieć pomoc w społeczeństwie do urzeczywistnienia swoich zamierzeń. Kierownicy instytucji społecznych powinni zdobyć się na pewien wysiłek i poświęcić chwilkę czasu sprawom redakcyjnym, a nie spoglądać z pewną obojętnością na prasę ze swoich wysoko zajmowanych stanowisk.

W tem duchu odzywały się głosy na konferencji. Przemawiali, oprócz incjatorów konferencji,: p. Piechocki i p. Kołodziejski - przedstawiciele szkół powszechnych; p. Gutman dyrektor gimnazjum — przedstawiciel szkół średnich, p. Lipińska i p. Kowalska — przedstawicielki organizacji kobiet, p. Jurkiewicz przedstawiciel samorządu, p. Mąkowski i Wojciechowski — przedstawiciele miasta i Straży Ogniowej, p. Wełnic-przedstawiciel „Sokoła", p. Wawrzynkowski — przedstawiciel policji p. Świniarski—przedstawiciel rzemieślników, p. Dworzaczek—przedstawiciel „Lutni", p. Wajbel — przedstawiciel Związku Kolejarzy i ks. Sadkowski — przedstawiciel organizacji młodzieży.

Po dłuższej i ożywionej pogadance postanowiono: 1) wybrać Komitet Redakcyjny, do którego weszli ks. prałat Pogorzelski, p. dyrektor Gutman, p. inspektor Piechocki, p. burmistrz Mąkowski, p. Jurkiewicz, i p. mecenas Chwaliński.

2) Zwrócić się do Wydziału Powiatowego i do samorządów miejskich w powiecie z propozycją o czynne poparcie wydawnictwa tygodnika „Ziemi Sieradzkiej" jako jedynego pisma w powiecie, stojącego na gruncie chrześcijańskim i narodowym, a niezależnego od żadnej partji politycznej. —

3) Zwrócić się do wszystkich organizacji społecznych o nadsyłanie komunikatów prasowych ze swej działalności i o zamawianie pewnej liczby egzemplarzy dla swych członków. Na tem konferencja została zakończona.

### Likwidacja D. O. K. Łódź.

W początkach przyszłego miesiąca nadejdą do Łodzi szczegółowe rozkazy i instrukcje w sprawie, rozpoczęcia akcji likwidacji Łódzkiego D. O. K. likwidacja ta przeprowadzona zostanie stopniowo i przenoszenie poszczególnych oddziałów, biur, formacji i instytucji odbędzie się w przeciągu paru miesięcy. W Łodzi pozostanie jako najwyższa władza wojskowa tylko dowództwa dywizji.

## Ogłoszenie.

**Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że wdniu 31 sierpnia 1926 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Dąbrowskiej pod Nr. 56 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Fryderyka Wenske i składających się z 2 koni i 2 krów ocenionych na sumę 1.500 zł.**

**Łódź, dn. 12 sierpnia 1926 r.**

**Komornik** *A. Łagodziński.*

## Gdzie szczęście.

Tyle jest pięknych rzeczy na świecie,
Tyle cudownych obrazów natury,
A wy, zaspani, nic nie widzicie,
Szukając li tylko gdzie złota góry.

Nie tam jest szczęście, gdzie pieniędzy stosy,
Ani gdzie złudne dla ciała rozkosze:
Co wiodą ludzi na niepewne losy,
I pochłaniają ciężkie, krwawe grosze.

Szczęście jest tam, gdzie spokój sumienia;
Gdzie duszy spokój i miłość bliźniego;
Gdzie płyną prawdy czyste strumienia,
Kojące rany życiem znękanego.

Gdy przepełnione masz serce goryczą
Unikaj ludzi i unikaj gwaru.
Wpatrz się w przestworza tam gdzie gwiazdy błyszczą,
A poczujesz napewno ulgę ciężaru.

Sam powiesz czem jesteś wobec ogromu
Wobec potęgi w przestworzach nadziemskich;
Sam się dowiesz, że nie masz tu domu,
Że twoje istnienie w rękach jest Boskich.

Więc pocóż ubiegać się o zaszczyty
I bez wytchnienia gonić za złotem?
I pocóż się biedzić, gdzie skarb ukryty,
Kiedy jesteśmy tylko marnym prochem?

*S. Kaczorowski.*

# Z Prasy.

### „Bluszcz".

Ukazał się 32 Nr. „Bluszczu", który przynosi szereg ciekawych artykułów — Czytamy więc artykuł p. Z. Bogórskiej „W imię własnego dobra", H. Ceysingerówny — „Z życia osadników na Wołyniu", K. Bielańskiej „Pięćdziesiąta rocznica śmierci Pani George Sande", W dziale literackim znajdujemy piękne wiersze J. Brzostowskiej, bajki Reutt — Witkowskiej, ciekawą powieść — Conchy Espina „Jej imię".

Dział praktyczny bogato ilustrowany przynosi tablicę krojów i arkusz wzorów.

### „Dziecko i matka".

Ukazał się 5 numer „Dziecka i Matki" — opóźniony coprawda z powodu przewlekłego strajku zecerów — ale jak zwykle przynoszący bogatą treść, cenną dla każdej matki, wychowującej troskliwie swe dzieci.

Na specjalną uwagę zasługuje artykuł p. Jaroszyńskiej „O nowoczesnych grach pedagogicznych", przynoszący ciekawe i rzeczowe wskazówki. Z. Bogdanowiczowa odpowiada w swym artykule na pytanie. „Kiedy winniśmy zaczynać wychowanie". W dziale lekarskim czytamy artykuł Dr. Barańskiego „Technika karmienia piersią". Dr. Popowskiego „O zapobieganiu zakażenia się gruźlicą" Dr. Bogdanowicza „Kołysanie niemowląt". H. Z. Jak przygotować kefir" i t. d.

Do numeru dołączono tablicę krojów i arkusz wzorów.

Za Redaktora i Wydawcę: w imieniu Komitetu W. WIECZORKIEWICZ. Zakł. Graf. „ZIEMIA SIERADZKA" w Sieradzu.

# RÓŻNE NOWINY.

## O pile do przecinania ludzi.

W muzeum w Noworosyjsku złożono straszny eksponat,, przypominający najohydniejsze okrucieństwa rosyjskiej wojny domowej. Mowa tu o pile, którą żywcem przecinano wiele ofiar, które wpadły w ręce strony przeciwnej.

Człowiekiem, który oddał tę piłę na użytek muzeum jest dziennikarz rosyjski Łasubrin, który jako naoczny świadek opowiedzieć może o niezliczonych szczegółach i epizodach walk, toczonych pomiędzy białą armją Kołczaka a bolszewikami w 1918 — 1920 roku.

On to komunikuje. że wybitne miejsce w kierownictwie wojsk komunistycznych zajmował wówczas niejaki Rogow. Człowiek ten był przed wojną gorliwym propagatorem budowy cerkwi, w czasie wojny światowej zdobył w wojnie światowej w armji carskiej order św. Jerzego, a po wybuchu drugiej rewolucji rosyjskiej przeszedł na stronę Lenina. Otóż ten człowiek odznaczył się niewiarogodnymi okrucieństwami. W szczególności palił cerkwie, zabijał duchowieństwo w kościołach, obdzierał popów z ich szat liturgicznych i pędził ich masowo na ulicę, gdzie masowo pozbawiano ich życia. On to obrabował całe miasta i wsie i pustoszył ogniem i mieczem rozległe obszary.

Kto tylko miał delikatne ręce, lub kto miał na palcu odcisk, świadczący iż nosił pierścionek, ten był oskarżony o „burżujskie“ upodobanie i temu groziła śmierć, a kierowany przez Rogowa aparat „sprawiedliwości“, działał bardzo szybko. Jeden rzut oka wystarczył, aby skazać na śmierć człowieka i w bestjalski sposób go zamordować.

Opar krwi ludzkiej wytoczonej przez tego zezwierzęconego okrutnika, tak daleko zaciążył nad jego umysłem, że Rogow wydał w końcu walkę na śmierć i życie Leninowi i Trockiemu. Rogow skończył samobójstwem.

Jak informuje wspomniany dziennikarz także i strona przeciwna postępowała z bolszewikami.

## Przygoda króla Alfonsa XIII w księgarni w Paryżu.

Król Alfons XIII jest, jak, wiadomo zamiłowanym bibliofilem Korzystając ze swego ostatniego pobytu w Paryżu, udał się incognito, w towarzystwie ambasadora Quinones de Leon'a na rue Bonaparte do siedziby antykwarjuszy francuskich. Wertując książki, usłyszał jak pewien ksiądz prosił subiekta, o wynalezienie mu rzadkiego bardzo dzieła „Guja de Pecadores“ hiszpańskiego autora z XVII-go wieku, Louis de Grenada.

Pomiędzy obu bibliofilami zawiązał się następujący djalog. „Wielebny ojciec zna widocznie dobrze naszą literaturę? „ — „Pan jest hiszpanem?“, brzmiała odpowiedź. „Tak proszę księdza prałata jestem nawet królem hiszpańskim“- — „Aha, tak jak ja kardynałem“. — „Ksiądz uważa zatem, że gęba moja (sic) nie posiada majestatycznego wyglądu?“ — „Tyleż, ile moja majestatu Eminencji“.

Przekonawszy się w końcu, że interlokutorem jego jest istotnie władca Hiszpanji, zażenowany ksiądz chciał się submitować lecz król Alfons nie dopuścił do tego i, wziąwszy adres jego przyrzekł mu dostarczyć upragnione dzieło. Przed paru dniami otrzymał ksiądz istotnie z Madrytu cenną książkę z własnoręczną dedykacją króla.

## Nie będzie już napadów i kradzieży.

Gdańskie władze policyjne dokonały ostatnio szeregu pomyślnych prób ze specjalnemi aparatami alarmowemi, które skonstruowane są na wzór hamulca pociągowego. Napadniętemu wystarczy pociągnąć za rączkę a wtedy aparat w centrali zapisuje automatycznie numer alarmujący.

Aparaty te będą przez władze policyjne zaprowadzone na terenie W. Miasta, Wrzeszczu, Oliwie i Sopotach. Będą one umieszczone przy każdym aparacie telefonicznym, a pozatem przystosowane będą do okien, drzwi i wogóle miejsc wejściowych, tak iż bez wiedzy napastnika będą alarmować policję.

## Żarty.

### Podsłuchane.

Córka: Zaręczam ci mamo on wszedł wbrew mojej woli.

Matka: A wszak ci mówiłam, żeby zamknąć drzwi na klucz.

Córka: Tak też zrobiłam, ale,.. kiedy on już był w pokoju...

### Myśli Symchy Kolskiego.

Powiadają, że my nie jesteśmy dziećmi tej ziemi. Nu, niech mi kto pokaże dzieci, coby swoją matkę lepiej ssać potrafiły jak my...

### W menażerji.

Trzyletnia Anusia przypatruje się słoniowi i mówi:

— Mamusiu! czy i tego słonia przyniósł bocian w dziobku?...

### W towarzystwie.

Gość (wchodząc): — Pukam, do cholery, od kwandransa, ale wy nic!

Gospodarz: — A widzi pan! Trzeba było pukać do drzwi, a nie do cholery.

### Roztropne dziecko.

Matka: — Jureczku, trzeba iść spać. Widzisz, kurczątka idą spać o zachodzie słońca.

Jurek: — Tak, mamusiu! Ale stara kwoka nie wychodzi do teatru, tylko idzie spać razem z niemi.

### W 15 pułku ułanów.

Oficer do żołnierza: — Co żołnierz winien jest swemu przełożonemu?

— Zwykle nic, bo od przełożonego trudno jest coś pożyczyć.

### Zuch.

— No, teraz kiedyśmy stracili w grze resztki naszych majątków, co będzie dalej?

— Co do mnie, to nie wybrałem jeszcze: trucizna, czy kula.

— Ach ty tchórzu! Ja się jutro zaręczam!

### Dobry koń.

Żyd: Ale ten koń kulawy.

Chłop: Przecież do wojska nie pójdzie.

Żyd: Ale un i ślepy.

Chłop: Przecież gazety czytać nie będzie.

Żyd: Wa mir! Un nima języka.

Chłop: Co mu po języku, kie on nie odwokat.

Zakłady Graficzne
„ZIEMIA SIERADZKA"
w Sieradzu.